

Roman Stanisław Zdziarstek

Egzystencjalna godność chrześcijanina : podstawą dla jego postępowania moralnego (Rz 14,7-9)

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 13, 25-33

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. Roman Stanisław Zdziarstek OP

**EGZYSTENCJALNA GODNOŚĆ CHRZEŚCIJANINA
– PODSTAWĄ DLA JEGO POSTĘPOWANIA MORALNEGO
(RZ 14,7-9)**

Podjmując tematykę działań moralnych w Pawłowej chrystianologii za-sygnalizowaną w tytule niniejszego opracowania, przypomnijmy najpierw, że uzasadnienie tych działań w Pawłowych wywodach może mieć różnora-kie źródło. I tak np. jedną z racji uzasadniających podjęcie przez wiernych godziwych działań moralnych jest przykład przebaczonego Boga. Dlatego winni być dla siebie dobrzy i miłośni, a zwłaszcza dlatego winni sobie nawzajem przebaczać doznane krzywdy, ponieważ – otrzymując nową god-ność egzystencjalną podczas chrztu – sami doznali Bożego przebaczenia swoich grzechów (por. Ef 4,32)¹. Racją skłaniającą ich do podjęcia przez nich godziwych działań moralnych jest także przykład Chrystusa. Dlatego powinni okazywać sobie wzajemną miłość, bo również Chrystus umiłował ich, i to umiłował ich tak bardzo, że wydał za nich samego siebie: „w ofie-rze i dani na wdzięczną wonność Bogu” (Ef 5,2). W swoim postępowaniu winni też wziąć pod uwagę nagrodę (1 Tes 2,12), względnie karę (1 Tes 4,6), które czekają ich po przekroczeniu progu wieczności.

1. Analiza Rz 14,7-9

Wydaje się jednak, że najbardziej znaczącą racją uzasadniającą działania moralne chrześcijan to przypomnienie im ich nowej godności egzystencjal-

¹ Por. też Kol 3,13.

nej, którą otrzymali podczas chrztu². Typowym tekstem, w którym nowa godność ochrzczonych stanowi podstawę dla ich postępowania, to Rz 14,7-9. W wierszach tych Paweł stwierdza: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie; kiedy żyjemy, żyjemy dla Pana; kiedy umieramy, (to również) umieramy dla Pana; zarówno wtedy, gdy żyjemy, jak i wtedy, gdy umieramy, jesteśmy (własnością) Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować zarówno nad żyjącymi jak i nad zmarłymi”. Analizę powyższych wierszy rozpocznijmy od w. 9, w którym podał Apostoł cel śmierci i zmartwychwstania Chrystusa: Chrystus po to umarł i po to zmartwychwstał, by być Panem żyjących i zmarłych. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie stworzył możliwość wszystkim ludziom, by mogli stać się Jego własnością, ale możliwość ta zostaje zrealizowana jednak dopiero podczas chrztu (Rz 6,3-4). Własnością Chrystusa stają się tylko ochrzczeni; tylko oni mogą powiedzieć o sobie: „zarówno wtedy gdy żyjemy, jak i wtedy gdy umieramy, jesteśmy własnością Pana” (τοῦ κυρίου ἐσμέν)³. Skoro stali się własnością Chrystusa, wobec tego można ich określić jako *będących-Chrystusa*. W najgłębszej „warstwie” swojej egzystencji zostali objęci Jego władztwem⁴. Zwrot τοῦ κυρίου ἐσμέν („jesteśmy Pana”) wyraża ontyczną przynależność chrześcijan do Chrystusa; wyraża on stan, a więc niezależną od ich woli sytuację egzystencjalną. Stając się własnością Chrystusa, weszli z Nim w nowy układ odniesienia: z *żyjących-w-świecie* (Kol 2,20 b), stali się *żyjącymi-w-Chrystusie* (Rz 6,11b; 2 Kor 5,15b) i *będącymi-*

² Por. R. Schnackenburg, *Das Heilsgeschehen bei der Taufe nach dem Apostel Paul. Eine Studie zur paulinischen Theologie*, München 1950, s. 195-204; G. Bornkamm, *Taufe und neues Leben bei Paulus (Das Ende des Gesetzes. Paulusstudien: Gesammelte Aufsätze B.I)*, München 1966, s. 34-50; K. Romaniuk, *Motywacja napomnień moralnych w listach św. Pawła*, Poznań 1971, s. 68-86; tenże, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 299-301.

³ Por. H. Schlier, *Der Römerbrief*, Freiburg 1977, s. 410; K. Romaniuk, *Motywacja napomnień*, s. 55.141; tenże, *List do Rzymian*, Poznań 1978, s. 262; E. J. Jezierska, „*Żyjemy dla Pana... umieramy dla Pana...*” (Rz 14,8). *Proegzystencja chrystocentryczna chrześcijan w myśli Pawłowej*, Wrocław 1993, s. 34.

⁴ Według L. Cerfaux: „...le chrétien se caractérise par son appartenance au Christ” (*Le chrétien dans la théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 320). W innym miejscu dopowiada: „Nous lui appartenons, non seulement juridiquement, mais par une propriété qui atteint le fond de notre être”, tamże s. 296; zdaniem J. Dupont’a: „C’est par notre être même que nous appartenons à Dieu et à Jésus Christ”. (*Appel aux faibles et aux forts dans la communauté Romaine (Rom 14,1-15)*), w: Studiorum Paulinorum Congressus Internationalis Catholicus, t. I, Roma 1963, s. 359; por. też C. Spicq, *Vie morale et Trinité Sainte selon saint Paul*, Paris 1962, s. 39n; R. Baulès, *Le chrétien appartient au Seigneur (Rm 14,7-9)*, AS, 55 (1974), s. 11; W. Thüsing, *Per Christum in Deum. Studien zum Verhältnis von Chritozentrik und Theozentrik in den paulinischen Hauptbriefen*, Münster 1969², s. 32. 37 nn.

Chrystusa (1 Kor 3,23a). Punktem ich egzystencjalnego odniesienia przestał być „świat” oraz ich własne „ja” (Ga 2,20a); stał się nim natomiast Chrystus. Nabyty przez nich nowy status egzystencjalny, uzdolnił ich do zajęcia przez nich jednoznacznie określonych postaw i kierunku działań moralnych. Od chwili chrztu mogą już przestać żyć i umierać dla siebie, natomiast całe swoje życie, oraz moment przejścia do wieczności mogą ukierunkować ku Chrystusowi. Od chwili chrztu przestali być celem swego egzystencjalnego odniesienia, przenosząc go z siebie na Chrystusa. Z tej racji, że stali się Jego własnością, są jakby wprost zobowiązani, by dla Niego żyć i dla Niego umierać. Nie mogą poprzestać tylko na swym ontycznym „wyposażeniu”, lecz, jako Jego własność, winni być zwrócenii ku Niemu całą swoją egzystencją⁵. Mówiąc o reorientacji od życia dla siebie, które realizowali przed przyjęciem chrztu, do życia dla Chrystusa, które realizują teraz, Paweł chce im powiedzieć, że tylko ta orientacja zapewni im realizację ich egzystencji. Ich życie dla siebie przed przyjęciem chrztu było życiem donikąd; nie tylko powodowało jego duchowy zastój, ale nawet wręcz jego degenerację (Rz 1,21-31). Jako *będący-Chrystusa* tylko wówczas zrealizują swoją egzystencję, gdy uczynią ją całkowitym darem dla Chrystusa. Ten sam rys, rys daru z siebie winien ich cechować także w stosunku do bliźnich (Rz 13,8-9; Ga 5,14; 1 Tes 4,9), bowiem tylko tego rodzaju postępowanie zapewni im ich właściwy rozwój. Skoro stali się własnością Chrystusa, wobec tego punktem ich egzystencjalnego odniesienia, zarówno w ich życiu doczesnym, jak i w momencie przejścia do wieczności – jak to już wcześniej zaznaczono – nie może być ich dawne „ja”, ponieważ podczas chrztu zostało ono wyeliminowane i nie można go już brać pod uwagę⁶.

Adresaci przekreśliwszy swoje dawne „ja”, czy mówiąc nieco inaczej, przekreśliwszy siebie jako punkt swego egzystencjalnego odniesienia, nie

⁵ J.-M. Lagrange analizujący niniejszy wiersz zauważa: „Le chrétien consacre sa vie au service du Seigneur; il lui consacre aussi sa mort (...) parce que (...) il appartient au Seigneur.” (*Saint Paul. Épître aux Romains*, Paris 1950, s. 326); C. Spicq mówiąc o nowym statusie wiernych trafnie zauważa, że: „Le rite baptismal l’avait mis en l’appartenance du Christ, consécration si totale que le néophyte ne doit vivre et mourir que pour son Seigneur” (*Vie morale et Trinité Sainte*, s. 42); natomiast M. Czajkowski zwraca uwagę, że: „Moralność chrześcijanina wypełnia się w dokonującym się mocą Łaski przechodzeniu od «być w Chrystusie» do «żyć w Chrystusie» a więc w etycznym realizowaniu nowej rzeczywistości, nowego jestestwa” (*Przekonania dotyczące Boga a postawy moralne*, w: *Wobec Boga i moralności*, red. bp B. Bejze, Warszawa 1966, s. 28); por. też: A. Pitta, *Lettera ai Romani*, Milano 2001, s. 467; S. Légasse, *L’Épître de Paul aux Romains*, Paris 2002, s. 863.

⁶ Dlatego w Ga 22a Paweł stwierdzi: „Teraz już nie żyje we mnie moje (dawne) ja, lecz żyje we mnie Chrystus”.

pozostają w duchowej próżni, lecz całą swoją istotą zwracają się ku Chrystusowi. Dlatego też to drugie dopowiedzenie Pawła: „kiedy żyjemy, żyjemy dla Pana; kiedy umieramy, (to również) umieramy dla Pana” (8ab). A więc punktem ich egzystencjalnego odniesienia – powtórzmy to jeszcze raz – nie jest i nie może być ich własne „ja”, lecz jest nim Chrystus. To ich „żyć” dla Chrystusa – podobnie jak ich „nie żyć dla siebie” – ma również swoje dodatkowe uzasadnienie: mianowicie żyjąc dla Chrystusa, naśladują rys Jego osobowości, który nakreślił Paweł w Rz 6,10 mówiąc: „że żyje dla Boga”.

W tym miejscu warto też przyjrzeć się czasownikowi ζῶ „żyć”, który w analizowanych wierszach występuje kilka razy. Wydaje się, że spośród wszystkich innych terminów, które wskazują na działania moralne chrześcijanina, ma on najbardziej szeroki zakres znaczeniowy. Jeśli chrześcijanin „żyje” dla Chrystusa to znaczy, że istnieje dla Niego w całej swej egzystencjalnej „rozpiętości”. W jego życiu nie ma żadnego wyłomu, w którym mógłby żyć dla siebie a nie dla Niego. Jeśli zaś żyje dla Niego, to żyje dla Niego w każdym swoim czynie i każdy jego czyn winien być podejmowany ze względu na Niego. Dlatego też wydaje się, że czasownik ten najpełniej wyraża relację, która zachodzi między wiernym a Chrystusem. Nie ma innego bardziej właściwego terminu, który mógłby zawierać tak szeroki zakres znaczeniowy. Można powiedzieć, że stanowi on jakby wspólny mianownik dla wszystkich innych działań moralnych, które podejmuje chrześcijanin ze względu na Chrystusa. Dlatego też zwrot: „żyć dla Chrystusa” można by nazwać najbardziej podstawową normą życia chrześcijańskiego; stanowi on jakby normę norm tego życia. Czasownikowi „żyć” nadał Apostoł szczególnego rodzaju rangę. By wyrazić relację chrześcijanina w stosunku do Chrystusa i w stosunku do Boga Ojca, posługuje się nim również w kilku innych przypadkach. I tak np. w Rz 6,11b określa wiernych jako: *żyjących-w-Chrystusie dla Boga*. Natomiast w 2 Kor 5,15b określa ich podobnie. Ukazując im cel ich nowego życia, stwierdza: „(Chrystus) umarł za wszystkich, aby żyjący (οἱ ζῶντες) już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał”. Wreszcie w Ga 2,20 egzystencjalna relacja chrześcijanina do Boga, jest także wyrażona terminem „żyć”. Paweł stwierdza: „Tymczasem dzięki (nowemu) Prawu umarłem dla (dawnego) Prawa, by żyć dla Boga”.

W żadnym z Pawłowych tekstów nie jest jednak powiedziane, że chrześcijanin żyje dla człowieka, względnie, że winien dla niego żyć. By wyrazić relację: chrześcijanin – bliźni, Apostoł stosuje inne terminy, jak chociażby termin ἀγαπάω – „miłuję” (Rz 13,8-9; Ga 5,14; Ef 5,25. 28.33; 1 Tes 4,9)⁷.

⁷ Por. też: 1 P 2,17; 1 J 2,10; 3,11.14.23; 4,7.11-12.

A więc chrześcijanin winien człowieka miłować, natomiast „żyje” tylko dla Chrystusa i tylko dla Boga⁸.

Oczywiście w relacjach: chrześcijanin – Chrystus, czy chrześcijanin – Bóg, oraz w relacjach: chrześcijanin – człowiek, Paweł stosuje wiele innych terminów, bowiem w stosunku do Boga wierny nie tylko dla Niego „żyje”, lecz także Go miłuje (Rz 8,28; 1 Kor 2,9)⁹. Wydaje się jednak, że w relacji: chrześcijanin – Chrystus, i chrześcijanin – Bóg, termin „żyć” w Pawłowej chrystianologii odgrywa rolę dominującą.

Warto też zwrócić uwagę jeszcze na jedną myśl: mianowicie Paweł mówiąc o życiu i śmierci dla Chrystusa, a nie dla siebie, tego rodzaju postawę wyraża w trybie oznajmującym: „Nikt z nas nie żyje dla siebie...”. Można powiedzieć, że jest to postawa wzorcowa czy nawet wręcz optymalna¹⁰. Jednak idealna zgodność między płaszczyzną moralną a ontyczną jest w życiu chrześcijanina dość trudna do zrealizowania. Z całą pewnością zrealizował ją Chrystus, który jako *Będący–Boga* (1 Kor 3,23a), w wymiarze doczesnym żył całkowicie dla Boga, i ten sam styl życia kontynuuje także

w wieczności (Rz 6,10). Natomiast wzorcowa postawa, którą przedkłada Paweł swoim adresatom nie zawsze była przez nich realizowana, bowiem niektórzy z nich nie zawsze żyli dla Chrystusa. Świadczą o tym ich różne uchybienia moralne, o których jest mowa chociażby w Rz 6,1-2.12-15; 13,12-13, oraz napomnienia, które kieruje Apostoł pod ich adresem, by żyli zgodnie z nowo nabytą godnością (Rz 12,1-3; 9-21; 13,9-14; 14,19-22). Dlatego też wywód o życiu i umieraniu dla Chrystusa a nie dla siebie, mógł on sformułować również w formie apelu czy napomnienia skierowanego pod ich adresem: „Należąc do Chrystusa, nie żyjcie dla siebie, i nie umierajcie dla siebie; żyjcie natomiast dla Niego i umierajcie dla Niego”. W związku z powyższym – jak to już wcześniej zaznaczono – trzeba założyć, że niektórzy z wiernych sprzeniewierzali się swojej godności żyjąc dla siebie a nie dla Chrystusa. W takiej sytuacji nie zawsze realizowali swoją egzystencję, która – z racji swych ontycznych założeń – jest egzystencją dla Chrystusa.

Trzeba też jeszcze zwrócić uwagę na wyodrębnienie przez Pawła dwu „odcinków” życia chrześcijanina: jednego obejmującego doczesność i drugiego obejmującego moment tuż przed śmiercią. Chrześcijanin: „nie żyje

⁸ Por. Łk 20,38.

⁹ Por. Mt 22,37; 1 J 4,19.21; 5,2.

¹⁰ Optymalny sposób postępowania przedłożył swoim słuchaczom również Chrystus, by byli doskonali jak doskonały jest ich Ojciec w niebie (Mt 5,48).

dla siebie”, lecz: „kiedy żyje, żyje dla Pana; oraz: „nie umiera dla siebie”, lecz: „umiera dla Pana”. Zwrócenie przez Pawła na te dwa „odcinki” życia chrześcijańskiego nie jest przypadkowe. Zwrócenie uwagi nie tylko na życie doczesne – począwszy od chrzcielnych narodzin aż do śmierci – ale również na moment przejścia do wieczności – jakkolwiek i on mieści się jeszcze w doczesności – zostało podyktowane jakościowym powiązaniem tych dwu „odcinków” chrześcijańskiego życia. Jeśli wierny przez całe swe życie żył dla Chrystusa, to tę samą orientację podejmie także w ostatnich chwilach swego życia. Jego opowiedzenie się za Chrystusem w momencie śmierci będzie tylko konsekwencją i ukoronowaniem tej samej jakościowo orientacji realizowanej przez całe życie¹¹. Jest bowiem rzeczą prawie że niemożliwą, by te dwie orientacje „ku Chrystusowi”: przez całe życie i w momencie śmierci, nie były z sobą jakościowo zgodne.

2. Wnioski ogólne

Mając na uwadze powyższe wywody, spróbujmy wyprowadzić wnioski bardziej ogólne. W analizowanych wierszach – jak i w wielu innych miejscach Pawłowej chryścianologii – płaszczyzna ontyczna egzystencji chrześcijańskiej stanowi podstawę dla płaszczyzny moralnej, zaś ta druga stanowi konsekwencję tej pierwszej. Współzależność płaszczyzny moralnej od ontycznej w analizowanych wierszach jest bardzo czytelna¹². Skoro wierni znaleźli się w obrębie Chrystusowego władztwa, wobec tego winno mu być podporządkowane ich działanie moralne, bowiem władztwo to określa i warunkuje ich postępowanie. Ich postępowanie nie może być zorientowane ku nim samym, i nie może mieć charakteru autonomicznego. Nie powinni żyć i nie powinni umierać dla siebie, bowiem ten kierunek działań moralnych jest dla nich zamknięty. Ich działania moralne powinny mieć charakter

¹¹ Por. R Baulès, *Le chrétien*, s. 14.

¹² Natomiast św. Tomasz z Akwinu analizując Rz 14,7-8 odwraca kolejność zależności płaszczyzn. Jego zdaniem płaszczyzna ontyczna egzystencji chrześcijańskiej zawarta w w. 8c stanowi konsekwencję płaszczyzny moralnej zawartej w ww. 8ab. Według niego: „...quod fideles non sibi vivunt aut moriuntur sed Domino, concludit sic sive ergo vivimus sive morimur Domini sumus...” (*Super Epistolas S. Pauli lectura*, vol. 1, Taurini – Romae 1953, s. 205). Z tego rodzaju rozumowaniem nie można się zgodzić, ponieważ z faktu, że wierni nie żyją i nie umierają dla siebie, lecz dla Chrystusa, Paweł nie wyprowadza wniosku, jakoby w życiu i śmierci do Niego należeli, lecz twierdzi akurat odwrotnie: ponieważ w życiu i śmierci należą do Chrystusa (płaszczyzna ontyczna), wobec tego nie żyją i nie umierają dla siebie, lecz dla Niego (płaszczyzna moralna).

chrystonomiczny a nie autonomiczny. Stawszy się własnością Chrystusa w wymiarze ontycznym, przestali już należeć do samych siebie (1 Kor 6,19c), a tym samym przestali posiadać pełną autonomię¹³. Ich wolność została określona, czy nawet jakby zdeterminowana ich chrześcijańską godnością, dlatego: „nie wszystko przynosi (im duchową) korzyść” (1 Kor 6,12b). Nie przynosi im jej z całą pewnością czynienie zła¹⁴. Od chwili chrztu egzystencja wiernych winna stać się proegzystencją, egzystencją „dla” Chrystusa, czy egzystencją „ku” Chrystusowi¹⁵. Innej możliwości nie ma, ponieważ nie stwarza jej ich status ontyczny. Ich chrystonomiczność moralna jest uwarunkowana ich chrystonomicznością ontyczną, względnie, mówiąc nieco inaczej: ich płaszczyzna moralna jest uwarunkowana ich płaszczyzną ontyczną. Moralne *agere* wiernych winno być zgodne z ich ontycznym *esse*. Ale tego rodzaju zgodność nie jest czymś bezwzględny, bowiem między *agere* chrześcijan a ich *esse* nie zachodzi współzależność bezwzględna. Tak powinno być. Jednak posiadając wolną wolę (1 Kor 6,12a; 7,37;10,23a), mogą nie realizować tej zależności, mimo że są do niej moralnie zobowiązani.

Trzeba jeszcze dopowiedzieć, że wierni żyjąc dla Chrystusa nie tylko nie tracą ze swej godności, lecz wręcz przeciwnie: realizują ją wtedy w sposób najbardziej pełny i najbardziej właściwy, ponieważ realizują to, czym już są w najgłębszej „warstwie” swej egzystencji, i realizują to co zostało im dane i zadane w momencie obdarzenia ich nowym istnieniem podczas chrztu. Ich godność stanowiąca zadatek i jakby „połowę” ich egzystencji dopiero wówczas zostanie w pełni zrealizowana, gdy będą żyli dla Chrystusa. Żyjąc dla Niego, zrealizują cel, do którego zostali powołani, to

¹³ Por. J.D.G. Dunn, *Word biblical commentary*, vol. 38 B, Romans 9-16, Dallas – Texas 1988, s. 807; zdaniem J.G. Ziglera: „Bytowanie w Chrystusie (...) uzdalnia i zobowiązuje do «życia w Chrystusie»” (*Zasady chrystocentrycznej etyki łaski*, CT, 59 (1989) nr 1, s. 66); porównaj też: R. Baulès, *Le chrétien*, s. 10; H. Schlier, *Der Römerbrief*, s. 409; W. Thüsing, *Per Christum in Deum*, s. 9.

¹⁴ W 1 Kor 6, 12a Paweł utożsamiając się z każdym człowiekiem, wprawdzie stwierdził: „Wolno mi (czyńić) wszystko”, ale mówi tutaj o wolnej woli, która stanowi przymiot każdego człowieka tak ochrzczonego jak i nie ochrzczonego. Natomiast po tym stwierdzeniu natychmiast dopowiada jako chrześcijanin: „ale nie wszystko przynosi (mi duchową) korzyść” (12 b), dlatego: „niczemu nie poddam się w niewolę” (12 d).

¹⁵ Por. A. Nossol, *Duch Święty a odnowienie świata*, CT, 53 (1983) z. 2, s. 10; tenże: *Jesu Christi Proexistenz und Christsein heute*, CT, 49 (1979), fasc. specialis, s. 5nn; tenże: *Chrześcijańska proegzystencja i życie dla innych*, CT, 49 (1979) z. 2,13-20.21; E.J. Jezierska, *Żyjemy dla Pana*, s. 10nn.

znaczy staną się w wieczności Jego definitywną własnością (1 Kor 15,23 b), oraz definitywną własnością Boga Ojca (Ef 1,14b).

W Pawłowym stwierdzeniu: „jesteśmy własnością Pana”, i „żyjemy dla Pana” odczytujemy dwojakiego rodzaju relacje: relację ontyczną i relację moralną. Obie zaistniały podczas chrztu. Pierwsza ma charakter konieczny i nieutralny; ochrzczony jest z Chrystusem całkowicie złączony: Jemu zawdzięcza swoje ukonstytuowanie (Rz 5,2: 1 Kor 6,11a; 8,6b) oraz stanowi On podstawę jego istnienia. Rzecz tylko w tym, by uświadomił sobie z Nim swój ontyczny związek i by zechciał go realizować w swoim postępowaniu, które Paweł określa jako „życie dla Pana”. Jednak zwrot „życie dla Pana” wyrażający relację moralną nie ma już charakteru koniecznego, ponieważ wierny będąc jednostką wolną, może „żyć dla Pana”, względnie, może też „żyć dla siebie”. Wybrawszy Chrystusa przed chrztem jako swego Pana i stawszy się Jego własnością podczas chrztu, winien uznawać Go jako Najwyższą Wartość, wyrażając tę decyzję właściwym ukierunkowaniem, to znaczy ukierunkowaniem „ku Chrystusowi”. Jednak czy tak się stanie, to zależy od jego wolnej woli.

3. Podsumowanie całości wywodów

Całość powyższych wywodów ujmijmy w kilku zdaniach: status ontyczny chrześcijanina stanowi podstawę dla jego działań moralnych. Skoro wierny stał się własnością Chrystusa, wobec tego jego działania moralne winny być ukierunkowane ku Niemu: winien dla Niego żyć i winien dla Niego umierać. Płaszczyzna ontyczna wyklucza jego orientację ku sobie; otwiera ją natomiast ku Chrystusowi, czy nawet jakby ją „determinuje” ku Niemu, bowiem ontyczne „być” chrześcijanina w stosunku do Chrystusa określa jego moralne dla Niego „żyć”.

SUMMARY

Existential Dignity of Christian as Foundation of His Moral Actions

In the dialogue with the addressees of his letters, Paul gives various reasons to motivate them for just moral actions. The crucial reason on which

Paul grounds his argument in the new existential dignity received in Baptism. Romans 14:7-9 is the representative text which discusses the relationship between the new dignity of the Baptized and their actions. The baptismal initiation (ontological level) makes Christians the property of Christ: their lives should be oriented but toward Christ Himself (moral level). In other words, the ontological dignity of Christians conditions their moral actions. As *being-of-Christ*, they must live and die for Him. Moreover, already in the zone of Christ's dominion, they should subdue their entire comportment to Him for only in this way they can ensure a proper spiritual growth. By living for Christ in the present, the Baptized already actualize their ultimate vocation to become the definitive property of Christ (1 Cor 15:23) and God the Father for eternity (Eph 1:14).